

Nie ustają krwawe starcia w Maroku i Algerze

Rząd francuski powołuje pod broń nowe roczniki — Czy rezydent generalny w Maroku poda się do dymisji — Rozmowy w Aix-Les-Bains

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja France Presse, informacje o sytuacji w Maroku są bardzo szczupłe. Cytując komunikat dowództwa wojsk francuskich w Maroku, agencja stwierdza, że oddziały francuskie prowadziły działania bojowe w okolicach Kenifry, Moulay Bouazza i Aghe-mous oraz na północny wschód od Oued Zem.

Agencja podkreśla, że w całym Maroku atmosfera jest nadal napięta. W Marakeszu od-

działy wojsk i żandarmerii patrolują dzielnicę arabską, przy czym co pewien czas dochodzi do zbrojnych starć, wszystkie sklepy w tych dzielnicach są zamknięte. Sytuacja żywnościowa w mieście jest bardzo ciężka, w nocy z soboty na czwartek wybuchło na peryferiach miasta szereg pożarów.

O potyczkach między wojskiem a powstańcami donoszą z okolic Rabatu. W Medina i Port Lyautey wszystkie sklepy są zamknięte. W Casablance panował względny spokój.

Charakteryzując sytuację w Algerze, agencja stwierdza, że trwają tam aresztowania, zamachy i krwawe starcia. W wiosce Lannoy w departamencie Constantine francuskie oddziały wojskowe zabiły 25 powstańców algerzkich. Trwają potyczki z oddziałami powstańczymi w pobliżu Millia. Komunikat podaje, że powstańcy „ponieśli duże straty”. Na przedmieściu Constantine — Lamy doszło do starcia między żandarmerią a oddziałem powstańczym. Po obu stronach są zabici. Potyczki miały miejsce w okolicach Fakroun, Meskiana, Douar Bourzelle, Douar Bouakhal i in.

Ze świata

TOKIO. — W prefekturze Okayama i okolicach zmarło 18 dzieci, a 586 ciężko zachorowało po wypiciu mleka w proszku, które, jak się okazało, zawierało pewną ilość arsenu. Władze japońskie wstrzymały dalszą sprzedaż mleka w proszku i zarządziły śledztwo.

LONDYN. — Premier Eden zwołał na 26 bm. posiedzenie gabinetu, który rozpatrzy na porządku dziennym sytuację finansową kraju.

PEKIN. — Jak donosi radio japońskie, ostatnio w okolicach Tokio zalega epidemia śpiączki. Na 408 zachorowań zarejestrowano 88 wypadków śmierci. Przeciwnie wypadają dzieci w wieku do lat 10.

WIEN. — Władze austriackie przystąpiły do wydobycia z dna jeziora w Salzkammergutt szczątków samolotu niemieckiego ME-120 zestrzelonego przez lotnictwo sojusznicze 17 kwietnia 1945 r. Samolot ten krążył nad jeziorami w okolicy Salzburga, gdzie w 1945 r. zginął pilot niemiecki. Samolot ten krążył nad jeziorami w okolicy Salzburga, gdzie w 1945 r. zginął pilot niemiecki.

SZTOKHOLM. — Marynarz pochodzenia austriackiego J. Pachonę opuścił dnia 25 bm. Szwecję udając się w podróż dookoła świata na żaglowcu długości 10,25 m, szerokości 3,60 m, o powierzchni żagli — 60 m kw.

DELHI. — 24 bm. w czasie katastrofy parowca na rzece Krishna w Indiach poniosło śmierć około 60 osób. Według pierwszych doniesień, uratowało się jedynie 3 pasażerów parowca.

SZTOKHOLM. — W dniach 6 i 7 września odbędzie się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich.

Spani

Kocerkaw w półfinale

Z udziałem ok. 90 osad z 22 krajów rozpoczęły się w czwartek w Gandawie wioślarskie mistrzostwa Europy. Pierwsza eliminacja rozegrana przed południem zakończyła się niepowodzeniem osad polskich. Nasza czwórka ze sternikiem zajęła w swoim przedbiegu ostatnie czwarte miejsce. Również w dwójkach bez sternika załoga polska nie nawiązała walki o czołowe miejsca.

Po południu odbyły się dalsze eliminacje. W jedynkach T. Kocerkaw wygrał łatwo swój przedbieg w najlepszym czasie dnia 7.45,4 i zakwalifikował się do półfinału. Polska dwójka ze sternikiem Schwartz, Jagodziński, sternik Mainka zajęła w II przedbiegu trzecie miejsce.

Polscy pływacy prowadzą z Finlandią 36:27

Pierwszy dzień międzypaństwowego meczu pływackiego Polska — Finlandia rozgrywanego w Helsinkach przyniósł prowadzenie reprezentacji Polski 36:27. W konkurencjach kobiecych na 200 m. klas. nasze reprezentantki wywalczyły dwa pierwsze miejsca, natomiast na 100 m. dow. dwa pierwsze miejsca zajęły pływaczki Finlandii. Było to jedynie zwycięstwo gospodarzy w pierwszym dniu zawodów. Wyniki uzyskano na ogół przeciętne.

ŁÓDZKI EXPRESS

Rok III Łódź, piątek 26 sierpnia 1955 r. Nr 204 (617)

18 września w Warszawie

Kilkadziesiąt tysięcy przodujących chłopów z całej Polski weźmie udział w dorocznych centralnych dożynkach

18 września br. Warszawa gościć będzie kilkadziesiąt tysięcy przodujących chłopów z całej Polski, którzy przybędą w tym dniu na doroczne centralne dożynki.

Delegatami na dożynki będą wybrani na zebraniach gromadzkich chłopci, którzy potrafili osiągnąć wysokie urodzaje i przodują w dostawach dla państwa. Udział w dożynkach centralnych będzie nagrodą za ich całoroczną wydatną pracę, za patriotyczną postawę. Centralne Biuro Dożynkowe przygotowuje już obecnie bogaty program tegorocznych dożynek. Uroczystości dożynkowe rozpoczną się na Placu im. Stalina, skąd barwny korowód dożynekowy uda się na Stadion Dziesięciolecia, gdzie odbędzie się wręczenie tradycyjnych wieńców dożynkowych.

W drugiej części dożynek chłopcy obejrzą na stadionie pokazy zespołów artystycznych i sportowych, które występowały w dniach otwarcia V Festiwalu i II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

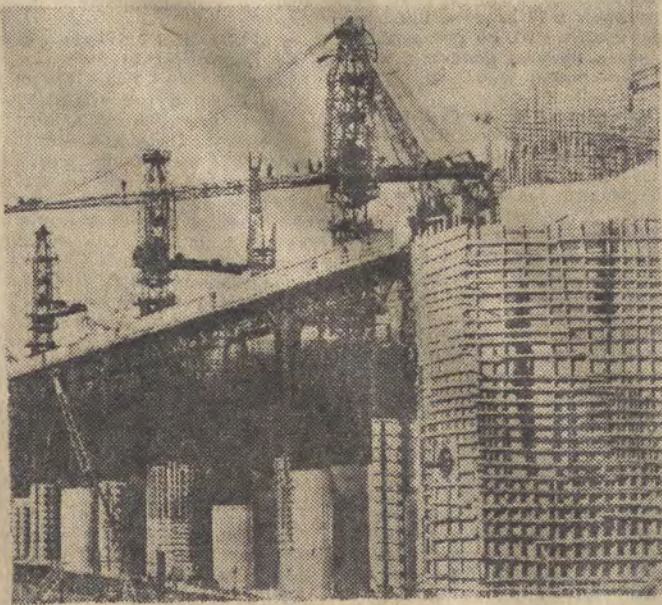
Jak przewiduje program, w godzinach popołudniowych odbędzie się dla uczestników dożynek dwa specjalne widowiska artystyczne w Sali Kongresowej PKiN. Uczestnicy zwiedzą w grupach Pałac Kultury i Nauki oraz różne dzielnice stolicy. Wieczorem na estradach, na placach i w parkach zostaną urządzone liczne występy chłopskich i robotniczych zespołów artystycznych z całej Polski, pokazy filmów w kinach i na ekranach ulicznych oraz zabawy ludowe.

Przed X sesją Zgromadzenia ONZ Hammarskjöld:

„OBECNA SYTUACJA SPRZYJA OWOCNEJ DYSKUSJI NA TEMAT POWSZECHNEGO ROZBROJENIA”

Nowy Jork (PAP). — Jak donosi agencja „United Press”, generalny sekretarz ONZ Hammarskjöld oświadczył na konferencji prasowej, iż jego zdaniem, najważniejszymi punktami porządku dziennego X sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpocznie się 20 września, będzie sprawa rozbrojenia i pokojowego wykorzystania energii atomowej. Dodał on, iż obecna sytuacja sprzyja bardziej niż kiedykolwiek „owocnej dyskusji” na temat powszechnego rozbrojenia. Nawet jeśli X sesja nie przyniesie natychmiastowych wyników, może ona utworzyć drogę do przyszłej redukcji zbrojeń.

Z budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej



Na zdjęciu: Ogólny widok terenu budowy. Fot. — CAF.



Jeszcze za wolno

Tempo dostaw zboża w naszym województwie jest nadal słabe. W dniu 23 sierpnia

Udaremnili napad bandycki Dzielne sprzedawczynie MHD nr 1031 w Łodzi przedstawiono do nagrody

Dzięki bohaterstwu i przytomności umysłu dwóch sprzedawczyń udaremniony został bandycki napad na sklep odzieżowy MHD nr 1031 w Łodzi.

Napad, który odbył się 10 sierpnia, miał następujący przebieg: w chwili gdy sprzedawczynie — Helena Michalak i Kazimiera Sikorska — zamykały sklep, podbiegło do nich dwóch rabusiów. Po steroryzowaniu obu kobiet za pomocą rewolweru, bandyci zażądali otwarcia sklepu. Mimo groźb i bicia, dzielne kobiety nie straciły przytomności umysłu i głośno wzywały pomocy.

Krzyk obu sprzedawczyń spłoszył bandytów, którzy — porzućwszy kobiety — zaczęli uciekać. Nie tracąc zimnej krwi, Sikorska i Michalak rzuciły się za nimi w poгон, do której przyłączyli się, zaalarmowani krzykiem, przechodnie. Jednego z bandytów udało się schwycić; oddano go do dyspozycji MO.

Obie sprzedawczynie przedstawiono do specjalnej nagrody.

Z pobytu turystów radzieckich w Polsce



W czasie pobytu w Polsce, grupa turystów radzieckich zwiedziła szereg miast oraz miejscowości uzdrowiskowych. Na zdjęciu: turyści radzieccy zwiedzają Tatry. Fot. — CAF.

Uczestnicy konferencji genewskiej odwiedzili Anglię

LONDYN (PAP). — Dnia 24 bm. przybyło do Anglii około 130 uczonych z różnych krajów, którzy brali udział w genewskiej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Celem ich wizyty jest zaznajomienie się z pracą angielskiego ośrodka badań atomowych w Harwell. Wśród przybyłych znajduje się 15 uczonych radzieckich.

Przewodniczący radzieckiej delegacji rolniczej o pobycie w USA

Nowy Jork (PAP). — 25 bm. na prośbę Agencji Informacyjnej USA, przewodniczący radzieckiej delegacji rolniczej, W. Mackiewicz złożył oświadczenie dla radia amerykańskiego. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Członkowie naszej delegacji byli w dwunastu stanach, zwiedziło przeszło 50 farm, wiele wystaw i fabryk maszyn rolniczych, byli w kilku wyższych szkołach rolniczych USA.

Spotkali się z wieloma ludźmi, którzy przyjmowali nas serdecznie i gościnnie. Farmerzy i uczeni, ludzie interesu i specjaliści chętnie dzielili się z nami swym doświadczeniem i osiągnięciami.

Byłbym nieuczciwy i byłoby to nie po przyjaźni, gdybym powiedział, że wszystko, co widzieliśmy, podobowało się nam. Ale jechaliśmy po to, aby zobaczyć to, co lepsze, zapoznać się z osiągnięciami rolnictwa USA z ostatnich lat i koncentrowaliśmy naszą uwagę właśnie na tym.

Zobaczyliśmy tu wiele rzeczy interesujących i pożytecznych, które można będzie zastosować w kolechozach i sowchozach Związku Radzieckiego.

Obecnie zamierzamy gruntownie przeanalizować wszystko to, co widzieliśmy i ustalić środki, które przyczynia się do szybszego wykonania realizowanego obecnie u nas wielkiego programu dalszego rozwoju rolnictwa.

Będziemy bardzo radzi jeśli nasz pobyt w USA, przyjaźielskie spotkanie z wieloma ludźmi amerykańskimi zapoczątkują rozszerzenie kontaktu między naszymi krajami na większą skalę, co przyczyni się do polepszenia wzajemnego zrozumienia między naszymi narodami”.

Uroczysty pogrzeb księdza Fołtyna który ratując życie dziecka sam poniósł śmierć

BIAŁYSTOK. — 23 bm. w Tu-rości Kościelnej, pow. Kolno, odbył się pogrzeb proboszcza tamtejszej parafii ks. Adama Fołtyna, który ratując życie dziecku zginął śmiercią tragiczną.

W sobotę, 20 bm., w godzinach popołudniowych ks. Adam Fołtyn, przechodząc nad rzeką Pisa, niedaleko wsi Połaste, dojrzał tonące dziecko, któremu natychmiast rzucił się na ratunek. 9-letni Sław Cymbulski, przebywający na wakacjach we wsi Połaste, został uratowany, jednak duży wysiłek fizyczny i niewow tak wyczerpał ks. Fołtyn, że po wyciągnięciu dziecka na brzeg zmarł on na serce.

W uroczystym pogrzebie poza miejscową ludnością wzięli udział: biskup-sufagan łomżyński — Mościcki, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku Głab oraz przedstawiciele komitetów Frontu Narodowego i duchowieństwo.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku. Był on odznaczony srebrną Krzyżem Zasługi.

Przewodniczący SFMD Bruno Bernini opuścił Warszawę

25 bm. we wczesnych godzinach porannych opuścił Warszawę, udając się do Budapesztu, przewodniczący SFMD — Bruno Bernini.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie przewodniczącego SFMD zgagnali członkowie Prezydium ZG ZMP z przewodniczącą — Heleną Jaworską i sekretarzem — Tadeuszem Wegnerem na czele, żem Zasługi.

„W CELU OSIĄGNIĘCIA EFEKTYWNEGO
POROZUMIENIA TRZEBA ZMIENIĆ DOTYCHCZASOWY
KURS POLITYKI ZAGRANICZNEJ TAK,
BY ZAGWARANTOWANA BYŁA WOLA CAŁEGO
NARODU NIEMIECKIEGO”.

Prasa zachodnio-niemiecka o zapowiedzianej wizycie Adenauera w Moskwie

BERLIN (PAP). — Podróż kanclerza Adenauera do Moskwy wciąż jest żywo komentowana przez prasę zachodnio-niemiecką. Komentarze te sprowadzają się zasadniczo do twierdzenia, że podczas rokowań w Moskwie Adenauer będzie miał trudne zadanie, albowiem poglądy rządu bońskiego i rządu radzieckiego na problem niemiecki zbyt się różnią.

Niektóre dzienniki wbrew oczywistym faktom twierdzą, jakoby rozwiązanie problemu niemieckiego było łatwe, aby tylko rząd radziecki tego zechciał. Jednakże w przeciwieństwie do tych głosów, coraz bardziej szerzy się w Niemczech zachodnich opinia, iż zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte jedynie z uwzględnieniem interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, z uwzględnieniem interesów i osiągnięć mas pracujących NRD, w oparciu o zasadę porozumienia ogólnoniemieckiego, w drodze rokowań między NRD a NRF.

Socjaldemokratyczny dziennik „Vorwärts” wypowiada się za zaniechaniem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i stworzeniem warunków dla zjednoczenia kraju.

Organ „Niemieckiej Partii Rzeszy” — „Reichsruf” sprzeciwia się temu, by rząd zachodnio-niemiecki wysuwał warunki

ki wstępne rokowań w Moskwie. „Sytuacja Republiki Federalnej — pisze dziennik — nie jest taka, by stawać warunki, tym bardziej, że rząd federalny nie uczynił ze swej strony, aby nawiązać kontakty z Moskwą. Jeżeli kanclerz istotnie pragnie rozmawiać z ZSRR o zjednoczeniu, zrobiliby on rozsądnie, gdyby nie stawiał warunków oraz gdyby dał do zrozumienia, że gotów jest zrewidować swą politykę zagraniczną. Związek Radziecki wyraźnie oświadczył, że włączenie Republiki Federalnej, zarówno jak i zjednoczonych Niemiec do bloku atlantyckiego go jest kwestią, co do której nie pójdzie na ustępstwa”.

Dziennik „Westdeutsches Tageblatt” domaga się zmiany bońskiej polityki zagranicznej ze względu na zapowiedziane rokowania w Moskwie.

„Aby zadośćuczynić wymagom ZSRR w sprawie bezpieczeństwa — pisze dziennik — trzeba zmienić dotychczasowy kurs polityki zagranicznej tak, aby w Moskwie podczas rokowań z Adenauerem reprezentowana była wola całego naszego narodu”.

Nowe przedsięwzięcie
militarystów bońskich

Kobiety będą powołane do Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Dziennik „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” podaje, że oprócz 500 tys. mężczyzn, obowiązkową służbę wojskową objęte mają być tysiące kobiet Niemiec zachodnich. Projekt ustawy w sprawie przymusowego poboru kobiet jest już gotowy i został przedłożony gabinetowi bońskiemu. Kobiety powołane do wojska na podstawie tej ustawy mają przede wszystkim pełnić służbę w oddziałach sanitarnych Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego. W myśl projektu ustawy, wszystkie uczennice szkół handlowych w wieku od 14 do 18 lat mają uczęszczać do szkoły o rok dłużej i w tym czasie przejść przeszkolenie sanitarne.



Przed
Dniem
Kolejarza

Na zdjęciu: Władysław Adamski — majster parowozowni Szczecin Port-Central — jest doskonałym organizatorem. Dzięki renowacji zużytych części uzyskuje duże oszczędności.

CAF — fot. Podolski

Z krągu

KONCERTY
FESTIWALU CHOPINOWSKIEGO
W DUSZNIKACH, POLANICY
I W KUDOWIE

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Dusznikach jubileuszowy X Festiwal Chopinowski. W centralnym ośrodku uroczystości — Dusznikach-Zdroju oraz w Kudowie i Polanicy koncertować będą wybitni młodzi chopiniści: Barbara Hesse-Bukowska, Adam Harasiewicz, Fu Tsung, Miłosz Magin, Tadeusz Kerner oraz śpiewaczka Maria Poltyn.

Koncert inauguracyjny w dniu 27 bm. odbędzie się po raz pierwszy w sali odbudowanego z pietyzmem Teatru Zdrojowego w Dusznikach, w którym przed laty koncertował Fryderyk Chopin.

ZAPŁONĘŁY OGNIEM

W nowoczesnej hucie szkła „Tur” na Pomorzu, której budowę niedawno ukończono, zapłonęły w tych dniach ognie. W początkach września br., gdy temperatura w piecu szklarskim osiągnęła 1400 stopni, huta „Tur” rozpoczęła planową produkcję poszukiwanych na rynku opakowań szklanych. Kilkaście milionów butelek, słoików i innych opakowań, które będzie produkować w skali rocznej huta „Tur”, w poważnym stopniu uzupełni istniejące jeszcze luki w zaopatrzeniu w te wyroby.

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI W KŁODZKU

Dziesięć lat minęło od uruchomienia Biblioteki Powszechnej w Kłodzku — pierwszej po wyzwoleniu polskiej biblioteki na Dolnym Śląsku.

Biblioteka kłodzka jest dziś jedną z największych bibliotek miejskich w woj. wrocławskim. Liczy ona przeszło 35 tys. tomów i blisko 1500 stałych czytelników.

HUTNICZY KOMBINATU IM. LENINA ODWIEDZIŁA ZAŁOGĘ STATKU „NOWA HUTA”

Do Nowej Huty powróciła z Gdyni 19-osobowa grupa hutników kombinatu im. Lenina. W czasie swego pobytu na Wybrzeżu hutnicy byli gośćmi załogi statku „Nowa Huta”, z którą już od kilku lat łączą ich serdeczne więzy przyjaźni.

Hutnicy przywieźli ze sobą pódarunki przekazane za ich pośrednictwem załodze kombinatu im. Lenina. Znajduje się wśród nich obraz przedstawiający port gdyniński.

Z udziałem przedstawicieli nowoprzyjętej grupy Związku Radzieckiego rozpoczęła w Helsinkach obrady 44 sesja Unii Międzyparlamentarnej

HELSINKI (PAP). — 24 sierpnia w Helsinkach odbyło się posiedzenie Rady Unii Międzyparlamentarnej. Prezes Unii, lord Stansgate, podał do wiadomości o przystąpieniu do Unii Międzyparlamentarnej grupy parlamentarnej Związku Radzieckiego. Wiadomość ta była powitana długotrwałymi oklaskami.

Lord Stansgate oświadczył, że do Unii przystąpiły także grupy parlamentarne Albanii, Liberii i Hiszpanii.

Przedstawiciele nowoprzyjętych grup parlamentarnych zostali zaproszeni do zajęcia miejsca w Radzie Unii Międzyparlamentarnej. Ze strony Związku Radzieckiego miejsca te zajęli N. A. Michajłow i J. I. Palekhis.

Przewodniczący delegacji radzieckiej na 44 konferencję Unii Międzyparlamentarnej i stały przedstawiciel radzieckiej grupy parlamentarnej w Radzie Unii, N. A. Michajłow złożył krótkie oświadczenie: „Przystąpienie grupy parlamentarnej Rady Najwyższej ZSRR do Unii Międzyparlamentarnej — powiedział Michajłow — wypływa z konsekwentnej, wytrwałej polityki Związku Radzieckiego, zmierzającej do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Grupa parlamentarna Związku Radzieckiego oświadcza, że każdy kto walczy szczerze o pokój i dalsze osłabienie napięcia, o przyjaźń i wzajemne zrozumienie między narodami, znajdzie w osobach przedstawicieli radzieckich szczerych, niezawodnych przyjaciół”.

Uczestnicy sesji przyjęli oświadczenie N. A. Michajłowa gorącymi, długotrwałymi oklaskami.

* * *

W Helsinkach rozpoczęła się 25 bm 44 sesja Unii Międzyparlamentarnej z udziałem delegatów grup parlamentarnych 44 krajów. W obradach bierze udział wielu wybitnych parlamentarzystów ze wszystkich kontynentów. Doniosłym wydarzeniem obecnej

Minister spraw zagranicznych Syjamu

- o dopuszczeniu Chin
ludowych do ONZ
- i sytuacji w Korei pld.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi powołując się na wiadomość z Bangkoku, że minister spraw zagranicznych Syjamu, książę Wan zwrócił uwagę w rozmowie z dziennikarzami na możliwości dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. Omawiając sytuację w Korei południowej książę Wan oświadczył, że stosunek Li Syn Mana do komisji nadzorczej państw neutralnych jest niewłaściwy. „Dopóki układ rozejmowy nie jest anulowany — powiedział on — dopóty nikt nie ma prawa usuwać członków komisji z Korei. Gdyby Li Syn Man zorganizował „wyprawę na północ”, wówczas naruszyłby układ rozejmowy.

Krok taki zostałby bezwzględnie potępiony przez światową opinię publiczną, i nie tolerowałyby go Organizacja Narodów Zjednoczonych”. „Syjam nie zgadza się na stosowanie przemocy w Korei południowej” — dodał książę Wan. W sprawie polityki zagranicznej Syjamu Wan oświadczył, że powinna się ona dostosować do sytuacji międzynarodowej.

Miedzy 10 a 30 września br. parlamentarzyści francuscy odwiedzą ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentem francuskim odbyła się wymiana listów w sprawie wizyty delegacji parlamentu Republiki Francuskiej w Związku Radzieckim.

Rada Najwyższa ZSRR w swym piśmie stwierdza, iż z zadowoleniem przyjęła zawiadomienie ambasady francuskiej w Moskwie, że propozycja Rady Najwyższej, wysunięta w deklaracji z 9 lutego br. w sprawie wymiany delegacji parlamentarnej, wywołała przychylny odzew wśród członków biura Zgromadzenia Narodowego.

W odpowiedzi na to pismo przewodniczący Zgromadzenia Narodowego P. Schleiter i prze-

wodniczący Rady Republiki G. Monnerville przestali do przewodniczącego Rady Związku Radzieckiego Rady Najwyższej ZSRR i do przewodniczącego Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR pismo następującej treści:

Biuro Zgromadzenia Narodowego i biuro Rady Republiki zapoznaliśmy się z treścią pisma Rady Najwyższej, zapraszającego delegację parlamentarzystów francuskich do Związku Radzieckiego. Mają one zaszczyt wyrazić za to Panom swe podziękowanie. Wierząc, podobnie jak i Panowie, że kontakty między parlamentarzystami obu krajów powinny umożliwić im lepsze poznanie się i nawiązanie serdecznych stosunków, oba biura postanowiły przyjąć zaproszenie.

Aby podkreślić znaczenie, jakie parlament francuski przywiązuje do tego pierwszego spotkania, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, w porozumieniu z przewodniczącym Rady Republiki, stanie na czele delegacji, która może odwiedzić ZSRR w okresie między 10 a 30 września br.

Biura obu izb żywią nadzieję, że w najbliższej przyszłości delegacja Rady Najwyższej będzie mogła na zaproszenie parlamentu francuskiego złożyć wizytę w Paryżu.

USA Miliardowe zyski z inwestycji zagranicznych

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Waszyngtonu korespondent Agencji United Press, Ministerstwo Handlu USA podało do wiadomości, że prywatni inwestorzy amerykańscy, którzy lokowali swe kapitały za granicą, uzyskali w roku 1954 rekordowy zysk w wysokości 2500 milionów dolarów.

Z doniesienia wynika, że od roku 1951 prywatne inwestycje kapitalistów amerykańskich za granicą wzrosły o 15 miliardów dolarów.

Jerzy Winnicki

Wiosna sprowadza jaskółki

Nie jestem filatelistą, ale ten znaczek oglądałem z największym zainteresowaniem. Na znaczku widnieją dwie półkule ziemskie — wschodnia i zachodnia, a środkiem biegnie napis: „Atom for peace” — „atom w służbie pokoju”. Mała wartość nominalna znaczka — 3 centy — nie odbiera mu olbrzymiego znaczenia: miliony ludzi w Stanach Zjednoczonych oglądają widomy dowód, że rząd USA stanął na stanowisku, iż energia atomowa powinna służyć pokojowym potrzebom ludzkości.

Jeśli jednak trzycentowy znaczek pocztowy wyda się komuś mało znaczący, to z pewnością przemówią do niego olbrzymie publikacje na łamach prasy amerykańskiej. I tak np. w numerze „New York Herald Tribune” z 10 sierpnia br. znajdujemy m. in. całonocowe ogłoszenie słynnej firmy „General Electric”, którego połowę zajmują fotomontaż zakładów atomowych, a tekst rozpoczyna się od słów: „Mamy obecnie wiek atomowy — „General Electric” oferuje swoje doświadczenie w zakresie energii jądrowej w celu pokojowego wykorzystania energii atomowej...”. „Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej odbywająca się obecnie w Genewie — brzmia słowa ogłoszenia — jasno udowodniła, jak dalece posunęła się w rozwoju wiedza atomowa. „General Electric” ze swej strony przedstawia się („is moving ahead”) na całkowicie handlowe zasady”.

Przypominamy, że „General Electric” jest tym koncernem amerykańskim, który otrzymywał dotychczas największą część zamówień rządu USA na broń atomową. To właśnie był prezes tego koncernu, Wilson, powiedział, że „co jest dobre dla „General Electric” jest dobre dla Stanów Zjednoczonych” — Wilson jest ministrem obrony USA.

W tym samym i w innych numerach prasy amerykańskiej znajdujemy mnóstwo ogłoszeń różnych firm, oferujących urządzenia z zakresu stosowania energii atomowej dla celów przemysłowych. W ten sposób przemawia b y z n e s amerykański.

A co mówi n a u k a amerykańska?

„Konferencja ta — oświadczył sekretarz generalny genewskiej konferencji naukowej — jest w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, znany uczone amerykański W. G. Whitman — otworzyła nam oczy na perspektywę, jakie stoja otworem przed człowiekiem. Wykazała ona, że narody pragną gorąco współpracować ze sobą w realizacji tych korzyści; ujawniła ona również, że współpraca tych narodów w ramach ONZ daje

wielkie nadzieje na przyszłość”.

A oto co mówią koła rządzące USA: „Stany Zjednoczone zdecydowane są doprowadzić do znalezienia dróg, które doprowadzą do tego, że ludzka wynalazczość człowieka służyć będzie nie śmierci, lecz życiu” — pisał prezydent Eisenhower w depeszy skierowanej do uczestników konferencji atomowej w Genewie.

To wszystko są fakty o wielkiej doniosłości dla świata. Stany Zjednoczone, które użyły pierwszej bomby atomowej w Hiroszimie, które przez 10 lat uprawiały „diplomację atomową”, które rozpętały wysięg zbrodni atomowych — deklarują gotowość przejścia na pozycję, zajmowane od dawna przez obrońców pokoju: na pozycję pokojowego wykorzystania energii atomowej. Trzeba być ślepcem politycznym, żeby nie zrozumieć jak olbrzymie znaczenie dla ludzkości może mieć ta nowa polityka rządu Stanów Zjednoczonych.

Jest rzeczą oczywistą, iż nowa polityka amerykańska nie jest rezultatem jakiegos „cudu”. Gdyby nie sukces konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, gdyby

nie szereg faktów, które poprzedziły tę konferencję i umożliwiły jej powodzenie — nie byłaby możliwa w Genewie konferencja 1400 fizyków atomowych z 73 krajów, nie byłoby możliwe to, co prasa całego świata nazywa „początkiem ery atomowej w przemyśle”.

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw w Genewie doszła do skutku dzięki nowemu klimatowi politycznemu, jaki powstał w świecie. A na ten nowy „klimat” pracowały przede wszystkim narody świata, coraz energiczniej domagające się porozumienia wielkich mocarstw, domagające się pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, zakazu broni atomowej, żądające zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia.

Wkład Związku Radzieckiego w dzieło stworzenia nowego klimatu świata jest olbrzymi. Przyczynił się on znakomicie do stworzenia nowej atmosfery zaufania i dobrej woli, która jest niezbędna dla rozwiązania trudnych i skomplikowanych problemów międzynarodowych. Ale utrzymanie tej atmosfery, jej rozwój, wymaga wysiłków wszystkich zainteresowa-

Na tropach słabych wyników skupu w sieradzkim

A jednak trzeba pouczyć

W realizacji obowiązków dostaw zboża pow. sieradzki zajmuje drugie miejsce w województwie... od końca. W niniejszym artykule postaram się wskazać na przyczyny tego stanu rzeczy. Oczywiście tylko na nie które — nie jest to przecież analiza Powiatowego Zarządu Rolnictwa i wszystkich innych instytucji, znajdujących się w powiecie, lecz artykuł dziennikarski — autor jego pisać to, co usłyszał, zobaczyć, dowiedzieć się i zanotować w ciągu swego parodniowego pobytu w sieradzkim.

Rankiem 9 sierpnia wśród ludzi, jacy codziennie przybywają w różnych sprawach do Komitetu Powiatowego, znalazł się ob. Szafranski — jeden z bogatszych gospodarzy w Stefanowie Barczewskim. Gdy wszedł do pokoju sekretarza, przedstawił swoją sprawę krótko i jasno, aczkolwiek z pewnym zażenowaniem. Oto jutro, tj. 10 sierpnia, upływa mu termin obowiązkowej dostawy zboża. Zeby zboże dostawić — trzeba by najpierw omlócić, a on nie ma swojej maszyny. W jego wsi znajduje się młocarnia GOM Puzkówek — dziś stoi bezczynnie, ale kierownik GOM nie chce nawet słyszeć o wypożyczeniu jej Szafranskemu.

— Nie miałem innej rady — mówi Szafranski — tylko przyjechać do partii. Mam do odstąpienia 30 metrów i chcę się wywinąć...

Sekretarz nakreślił numer telefonu GOM i już po chwili rozmawiał z kierownikiem Lesiakiem.

— Ze co? — dobiegał głos z tamtej strony drutu. Maszyna w Stefanowie? Jest, jest. Czy dzisiaj pracuje? Nie. Komu omlócić? Szafranskemu? Nie mogę, towarzyszu, przecież to kulak! No, może nie kulak, ale podkulaczony... Też nie można...

Sekretarz postanowił przekazać Lesiakowi: mówił długo

do słuchawki, że nie można tak sprawy stawiać, że w młóce trzeba pomóc każdemu, że jest skup... Ale Lesiak oburzył się:

— Wy mnie, towarzyszu, nie pouczajcie o walce klasowej — dobiegało ze słuchawki. — Ja jestem odpowiedzialny za swój odcinek i moja rzecz, dokąd skierować maszynę!

Na tym się rozmowa urwała. Rezultat był taki, że do magazynów GS w pow. sieradzkim w dniu 10 sierpnia wpłynęło przynajmniej o 30 q zboża mniej. Piszę: przynajmniej — bo nie wiem, czy podobnych wypadków wpływających na niezamówienie przez pracowników GOM polityki partii, nie było więcej...

W dniu 20 sierpnia, słuchacz radiowęzła w Sieradzu usłyszał audycję, poświęconą przebiegowi żniwa i skupu zboża w powiecie. Audycja jak zwykle, była zrobiona ciekawie i dowcipnie, toteż słuchano jej z zainteresowaniem, a wśród zgromadzonych przy głośnikach ludzi wybuchły od czasu do czasu kaskady śmiechu. Nie śmiali się tylko pracownicy GS w Drużbinie — zwłaszcza jej magazynier — bo właśnie ich m. in. dotyczyła krytyka...

„Zapytujemy magazyniera GS w Drużbinie — płynął głos z głośnika — dlaczego w dniu 17 sierpnia już o godzinie 13 zamknął magazyn i wielu rolników musiało wrócić ze zbożem do domu?”

Inna rzecz, że magazynier po audycji nie omlócił usprawiedliwić się, za co należało mu się pochwała. Otóż przyczyną przedwczesnego zamknięcia magazynu było to, że PZGS nie zorganizował odpowiedniego transportu, magazyn został zapelniony ziarnem i nie było czym tego ziarna odwieźć. Obecnie więc czekamy na wyjaśnienie PZGS: dlaczego

nie zapewniono odpowiednie go transportu na czas skupu? Prosimy jednak, żeby wyjaśnienie to nie było czasem w stylu członka zarządu GS w Drużbinie — ob. Wsimuchy, który oświadczył: — „Mamy plan 7 ton zboża dziennie i więcej nam nie potrzeba”...

Muszę przyznać, że w żadnej powiatowej instytucji nie otrzymałem tak dokładnych i ciekawych informacji o przebiegu skupu, jak właśnie w radiowęzle.

W pliku tekstów audycji poświęconych akcji żniwnej i skupu doszukałem się również niektórych przyczyn zbyt słabego tempa do staw.

Oto do GOM Baki przywieziono niedawno z pabianickiej TOR 3 motory spalino-we, które już po kilkugodzinnej pracy „nawaliły”. Rezultat — 3 młocarnie stoją bezczynnie...

W szeregu GOM młocarnie zostały niedbale wyremontowane i stale się psują, uniemożliwiając sprawne przeprowadzenie omlotów. Wypadki takie mają miejsce m. in. w Nowej Wsi. Często stają młocarnie także z innych powodów: oto np. 9 sierpnia nie dowieźiono ropy dla młocarni z GOM Burzenin, pracującej w Majaszewicach — i cały dzień stała bezczynnie... Zdarzają się także wypadki naruszenia dyscypliny pracy przez niektórych mechaników GOM. Oto np. mechanik z GOM Monice — Chlewicz, obsługujący młocarnię w Kłocku pojechał na cały dzień do Sieradza, rzekomo po oliwę do motoru. Kontrola jednak wykazała, że oliwa była, a Chlewicz wykręcił jakąś część z motoru, by czasem ktoś podczas jego nieobecności nie uruchomił maszyny...

W dniu 19 sierpnia odbyła się narada poszerzonego

prezydium ZP ZMP w Sieradzu. Na tej naradzie sekretarz wydziału propagandy KP ob. Serweta zadał aktywistom pytanie, czy orientują się jak jest ze skupem w powiecie? Okazało się, że na około 20 aktywistów ZMP, z których każdy ma pod opieką jakąś gromadę, tylko jeden coś niecoś wiedział o skupie. Inni — jak oświadczyli — byli ostatnio zajęci Festiwalem...

ZMP-owcy mogą wiele uczynić w przyspieszeniu realizacji dostaw. Nie chcą tu wytyczać kierunku działania Zarządowi Powiatowemu ZMP, ale wspomnę chociażby o konieczności rozwinięcia różnych form propagandy na wsi, mobilizujących chłopów do dostaw. A w tym kierunku nie jeszcze ZMP-owcy nie uczynili...

Podobnie zresztą jak i inne organizacje i instytucje sieradzkie, jak np. ZSCH czy PZGS.

— Uważam — mówi kierownik PZR Franciszek Małkus — że w br. zbyt późno przystąpiliśmy do akcji skupu i to jest jedna z zasadniczych przyczyn słabego tempa dostaw. Do 19 sierpnia nasz powiat wykonał zaledwie 27,6 proc. planu rocznego... Jednak ostatnio daje się zauważyć znaczna poprawa, coraz lepiej wykonujemy plany dzienne dostaw. Od 16 bm. pracownicy PZR wyjeżdżają do gromad, 26 odbędzie się sesja PRN, na której m. in. będzie mowa o tym, jak poprawić sytuację w skupie, jak ożywić pracę propagandową.

Sądzę, że już wkrótce nie będziemy na szarym końcu. My ze swej strony dodajmy, że ożywienie realizacji skupu zboża w pow. sieradzkim można uzyskać m. in. poprzez usunięcie tych wszystkich niedociągnięć, o których napisaliśmy.

M. Galewski.

O poczuciu odpowiedzialności

Czytaliśmy niedawno komunikat PAP o katastrofie kolejowej, która zdarzyła się na linii Wrocław-Rawicz. Jako przyczynę katastrofy komunikat podaje „rażące zaniedbanie obowiązków” ze strony maszynisty parowozu, który spowodował wykolejenie pociągu pasażerskiego i w konsekwencji — śmierć 9 osób.

Również niedawno łódzka kronika wypadków zanotowała wołający o pomstę wypadek spowodowany przez pijanych kierowców, którzy na ul. Piotrkowskiej najechali na grupę robotników tramwajowych — zabijając dwóch i kilku ciężko raniąc.

W pierwszym wypadku — rażące zaniedbanie obowiązków, w drugim — pijaństwo. W sumie — karygodny brak poczucia odpowiedzialności.

Sprawa z pijanym amatorem „jazdy bez przeszkód” przypomina mi pewne — jakże krańcowo różne — wydarzenia. Jechałam samochodem przez ruchliwy Plac Konstytucji. Nagle kierowca gwałtownie zahamował. Przed maską samochodu stała kobieta, z wdzięcznością, a równocześnie przepaszającą, uśmiechając się do kierowcy. Kierowca był błąd. Chcąc go uspokoić, zauważyłam: „To przecież nie wasza wina, sama weszła pod samochód”.

„To nie — odpowiedział poważnie — ale moim obowiązkiem jest uważać. Bo widziacie — kierowca odpowiedzialny jest nie tylko za życie swoich pasażerów, ale i za życie przechodniów”.

I jeszcze jeden skok, tym razem do radzieckiego przelotu: moskiewskie metro.

Tomasz Muenzer bohaterem nowego filmu

DEFA przystępuje do realizacji nowego filmu niemieckiego o walce i życiu wielkiego przywódcy ludu niemieckiego — Tomasza Muenzera. Zdjęcia atelierowe nagrywane są w Magdeburgu oraz w historycznych miejscowościach z okresu wielkiej wojny niemieckiej — w okręgu Muehlhausen.

Reżyserem jest Martin Hellberg, laureat nagrody państwowej i Międzynarodowej Nagrody Pokoju. Rolę tytułową odgrywa aktor hamburski Wolfgang Stumpf. (woj)

Przez cały czas jego istnienia nie było tam ani jednej katastrofy, nie było ani jednego momentu naruszenia przysłowiowego już sprawnego działania metra. Obywatele Moskwy i przewijające się przez stolicę Kraju Rad miliony pasażerów metra zawdzięczają swoje bezpieczeństwo nie tylko jego wysokiej technice, ale doskonałej precyzyjnej wprost organizacji, zbudowanej na wysokim poczuciu odpowiedzialności całej — od góry do dołu — załogi metra za życie ludzkie.

Poczucie odpowiedzialności nie wyskakuje nagle jak Miłnerwa z głowy Jowisza. To poczucie odpowiedzialności trzeba wypracować. Niedbalstwo maszynisty parowozu, pijacki wybrzyk szofera, dopuszczającego do kierownictwa kumpla od wody — to nie wina tylko ich, bezpośrednich sprawców nieszczęścia. Odpowiedzialność, przynajmniej moralną, za to co się stało, ponoszą również ich bezpośredni zwierzchnicy, ponoszą również organizacje społeczne. Skoro sprawcy wypadków nie mają poczucia odpowiedzialności za życie ludzkie — to przede wszystkim dlatego, że nikt w nich tej świadomości nie rozbudził.

Tu nie chodzi o deklarację. Trzeba do tych ludzi trafić. A trafić można. Jesteśmy narodem, który dużo przecierpiał, który poniósł w miliony idące straty ludzkie, który ciągle jeszcze przeżywa biologiczne skutki wojny, okupacji, obozów; a dziś — ileż to ludzi, wartościowych, cennych — przedwcześnie i niepotrzebnie umiera. Nie ma takiego człowieka, o ile zastępuje na to miano, którego sumienie nie drgnie, gdy uświadomi sobie, że jego pieczy, jego odpowiedzialności oddawane są codziennie setki, tysiące istnień ludzkich.

Społeczeństwo protestuje przeciwko tym karygodnym wypadkom. Społeczeństwo domaga się, by władze, organizacje społeczne służby ruchu wszystkich kategorii i rodzajów poważnie i gruntownie zajęły się wychowaniem swych kadr, ukształtowaniem w nich poczucia odpowiedzialności, by lepiej, dokładniej i wszechstronniej przyglądały się ludziom kierującym na posterunku — wymagające dużej uwagi i zawodowej czujności. F. M.

Don Juan, uwodziciel tyśiący kobiet, urodził się — jeśli chodzi o jego życie na scenie — w początku XVII wieku, jak zapewniają historycy teatru. Przynajmniej nie znaleźli oni wcześniejszego śladu jego teatralnej egzystencji, niż sztukę z tego właśnie czasu. Napisał ją pewien mnich hiszpański i zaopatrzył w tytuł: „Osztust sewilski, a kamienny gość”.

Nie dziwnego, że temat zrobił karierę i, że podjęli go hiszpańscy, włoscy i francuscy komediopisarze. Również nie dziwnego, że autorzy, że wzięli do nauki kościoła, jak też ze względu na prostą ludzką moralność, zmuszeni byli do potępienia swego bohatera — Don Juana, łamiącego przecież przy każdej okazji, zachwale i świadomie, święty sakrament małżeństwa.

Zwykła bezbożność Don Juana stała się u Moliera rożnym atakującym i bardziej charakterystycznym rysem tej postaci, niż żądza erotycznego użycia.

Nie może być bardziej niedwuznacznej lekcji ateizmu, niż jest nią „Don Juan” — takimi mniej więcej słowami bił na alarm duchowny autor pamfletu (1665) skierowanego przeciwko Molierowi.

W pewnej scenie Don Juan najpierw odmawia żebrakowi jałmużny, wreszcie daje mu złotego dukata, nie gwoli nieba, lecz „z miłości dla człowieka”. Oto jedno oblicze bohatera, to samo, które się objawia, kiedy naraża własne życie dla ocalenia zupełnie mu obcego człowieka. Ale Don Juan, głosićel prawdy, rzecznik sprawy rozum ludzkiego przeciwko ciemnocie, reprezentowanej przez Sganarela, ma jeszcze inne oblicza — cynika i obłudnika. Tę sprzeczność w charakterze Don Juana wyjaśnia nam w nadzwyczajnie wnikliwym artykule *) inscenizator

*) „Sekrety Don Juana” w zeszycie programowym Teatru Nowego.

Don Juan w Teatrze Nowym



Gustaw Lutkiewicz (Don Juan) i Janusz Kłosiński (Sganarel) Fot. — St. Dukiewicz

i reżyser przedstawienia w Teatrze Nowym, Bohdan Korzeniewski.

Według niego, Molier przedstawił w Don Juanie wolnośliciela, jakich wielu było wśród arystokracji francuskiej XVII wieku, pozbawionej przez absolutyzm królewski nieograniczonej swych praw feudalnych. Wolnoślicielstwo Don Juana, wolnoślicielstwo Sganarela, wolnoślicielstwo Moliera, a w obliczu niebezpieczeństwa kontraktu kościelnego, obojętne ono w obłąd. Don

Juan jest i pod tym względem reprezentantem pewnej warstwy, gdyż i on nakłada maskę obłudy, staje się świętoszkiem, tylko, że w wydaniu arystokratycznym. Oto molierowska koncepcja. Węc Don Juan jest arystokratycznym świętoszkiem, obłudnikiem, który pozornie uległ blażeńskim kazaniom swojego sługi Sganarela. Wolnoślicielstwo Don Juana, wolnoślicielstwo Sganarela, Molierowi potrzebne, powiada inscenizator i reżyser, dla wydobycia obłudy. A kamienne duchy? A otwie

rajając się na scenie paszcza piękła, politykająca obłudnika? Ironia molierowska! Bo przecież widz (ten z XVII wieku!) wiedział dobrze, iż w rzeczywistości świętoszek-obłudnik korzysta ze wszystkich łask kościoła i króla. Wymiar sprawiedliwości na grzeszniku wywoływał tylko śmiech. Widownia wychwytywała w mig ironiczny sens kontrastu między rzeczywistością, a karą teatralną. I w ogóle duchy molierowskie są z rodzaju komicznych, „sieją grozę po to, aby za chwilę wywołać niepowstrzymane śmiechy”.

Rzadko kiedy zdarza się czytać tak wnikliwą analizę sztuki, jak ta, którą napisał Korzeniewski. Ileż tu erudycji, wsłaniałego znanstwa — nie tylko rzeczy teatralnych, ale i historii Francji. Ile tu nasuwa się słusznych wniosków dla inscenizatora i reżysera!

Tylko, że Korzeniewski — inscenizator i reżyser nie wkonał na scenie tego, co mu zaleca Korzeniewski-teatrolog.

Gdy w ferworze kolejnego kazania Sganarel upada, Korzeniewski uważa, że „w tym upadku jest coś znacznie więcej, niż bufonada: jest w nim starcie się dwóch systemów filozoficznych, tego, który mówił o Opatrzności i tego, który mówił o Przypadku, ukazane chyba w największym skrócie, jaki zna historia filozofii” — tak głosi Korzeniewski-teoretyk.

A w praktyce? Widziałem, jak doskonale Kłosiński (Sganarel) upadł, ba, widziałem nawet, jak Jacek Woźniakowski upadł. Ale ani przez ułamek sekundy nie odniosłem wrażenia, że jest to największy skróty dla wyrażenia starcia się dwóch systemów filozoficznych. Przewrócił się i tyle!

Don Juana gra Gustaw Lutkiewicz. A przecież sam reżyser i inscenizator mówi, że „Don Juan” ma znowu być komedią polemiczną. Uważam, że chyba nie tylko w swojej wymowie, ale również bezpośrednio, w słowie, które słyszmy z ust bohatera. Słowa te powinny być czyste, jak kryształ.

Bardzo utalentowanemu młodemu aktorowi, który gra Don Juana, stała się niesprawiedliwość, został wprowadzony w błąd, gdy powiedziano mu, że potrafi się już obecnie wywiązać z zadań roli. W jego ujęciu dominuje ruch taneczny, gest. A powinno dominować kryształowe słowo molierowskie.

Nie zauważyłem na widowni tych wielkich wybuchów wesołości, do których zmierza Korzeniewski w zeszycie programowym. Wręcz przeciwnie. Duży przejmują niektórych widzów zgrozą, np. mnie. Jeśli więc sensem Don Juana jest walka przeciwko obłudzie, fanatyzmowi i ciemnocie, to łódzka realizacja sztuki nie spełnia tego zadania. Korzeniewski — inscenizator i reżyser (mówię to oczywiście z czapką w ręku) pozostał daleko w tyle za Korzeniewskim — teatrologiem. Geniusz Moliera, walczący smiechem, został rozbrojony. Zgroza, którą napawają widzów nadprzyrodzone zjawiska na scenie, jest silniejsza niż śmiech, powstający w tym spektaklu często przez nieporozumienie między sceną a widownią.

„Don Juan” w realizacji Korzeniewskiego — to raczej przedstawienie dla molierologów, uzbrojonych w ten potężny zasób wiedzy, który zawarty jest w artykule Korzeniewskiego.

A wiadomo, że my, widzowie łódzcy, nie jesteśmy molierologami.

LEOPOLD BECK

Kurs języka rosyjskiego w WDK

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych w Łodzi przyjmuje zapisy na kursy języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny dziennie, w godzinach popołudniowych.

Zgłoszenia w sekretariacie WDK, ul. Traugutta 18, w godz. 10-18.

Nauka jest bezpłatna.

Zapisy do Ogniska Artystycznego

Społeczne Ognisko Artystyczne w Łodzi przyjmuje zapisy na naukę w roku szkolnym 1955-56 na niżej wymienione instrumenty i działy:

gra na instrumentach muzycznych (fortepian, akordeon, skrzypce, instrumenty dęte i piórkowe), śpiew solowy, choreografia (rytmika dziecięca, balet klasyczny, dziecięcy i młodzieżowy), sztuki plastyczne (rysunek, malarstwo, grafika użytkowa, modelarstwo, dekoracja).

Filie Ogniska znajdują się w różnych punktach miasta. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych i wieczornych. Zapisy przyjmuje sekretariat dyrekcji, ul. Piotrkowska 252, w godz. od 9 do 16.

Konferencja sierpniowa szkół artystycznych

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w gmachu Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi konferencja sierpniowa szkół artystycznych. Początek obrad o godz. 9.

W walce z chuligaństwem

Ostrzegawczy sygnał

Gdy na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w sprawie zwalczania chuligaństwa głos zabrał komendant łódzkiej Milicji, zebrani dowiedzieli się m. in.:

...że organa MO zatrzymały w lipcu br. 62 młode osoby z różnego rodzaju wykroczenia chuligańskie.

...że wśród tych 62 zatrzymanych liczących od 14 do 17 lat, a pozostali (tj. 34) byli w wieku od... 8 do 13 lat!

Znamienna była reakcja na te dane: niektórzy uczestnicy posiedzenia spojrzeli po sobie w najwyższym zdumieniu. Tak, tego niewielu się spodziewało...

Wiek najmłodszej grupy tych chłopców zaskoczył z pewnością niejednego z mieszkańców Łodzi. Dobrze więc stało, że przedstawiciel Milicji otworzył im wszystkim o-

czy. Uświadomienie zła jest połową sukcesu na drodze do jego zwalczania.

Przytoczone dane mimo woli kojarzą się ze znanym u nas powiedzeniem „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Wprawdzie chłopcy ci nie mieli na sumieniu bójek i awantur urządzanych w stanie nietrzeźwym (tego by jeszcze brakowało!), niemniej jednak ich wycyny nosiły wyraźne piętno chuligaństwa. W luźnych czy bardziej „zorganizowanych” grupach niszczyli skwery, tłukli lampy uliczne, wybijali szyby, obrzucali przechodniów kamieniami itd.

— To są sporadyczne wypadki — rzucił ktoś uwagę. — Dzieci w tym wieku nie mają jeszcze pełnego rozeznania swych czynów...

Zgoda. Nie ma najmniejszego sensu oponować przeciw argumentowi, całkowicie zresztą popartemu doświadczeniem naszych sądów dla nieletnich. Większość, zdecydowana większość młodzieży w tym wieku nawet nie otarła się o chuligaństwo. Złośliwe, rozmyślne wybryki łobuzerskie są jej jak najbardziej obce.

Ale z drugiej strony — chuligaństwo nie występuje jak „deus ex machina”. Z czegoś bierze swój początek. Na jakimś gruncie rodzi się przecież, by potem przejść w społecznie bardziej szkodliwe formy. Nie jest więc od razu „gotowym” zjawiskiem, a tylko procesem, który zachodzi codziennie na naszych oczach, niestety — nie zawsze dostrzegany.

Na ten właśnie temat kilka dni temu przeprowadziłem rozmowę z pewnym oficerem Komendy Miejskiej MO w Łodzi, który z racji swej funkcji „siedzi po uszy” w problemach chuligaństwa. Otóż skarżył się przede mną, że kolegia orzekające tak jakoś nieforsownie, lekceważąco odnoszą się do sprawek młodocianych kandydatów na chuliganów.

Nie tak dawno na przykład Milicja sporządziła trzy doniesienia przeciwko chłopcom, którzy niszczyli ziemniaki rolnikom i ogrodnikom choleńskim. Spotkała się wtedy w kolegium orzekającym DRN — Chojny z takim mniej więcej przyjęciem:

— To my mamy zająć się tą sprawą! Dajcie spokój, przecież to małoletni, trzeba by wywabić rodziców, tyle czasu się straci i w końcu i tak sprawę się umorzy. Powinnością to od razu sami załatwić...

Nie tak łatwo o bardziej dośladny przykład niedostępnego procesu rodzenia się chuligaństwa.

To fakt bezsporny, że w tym wypadku i w wielu podobnych

Milicja może sama wkroczyć w sprawę. I czyni to. Ileż to razy dzielnicowi rozmawiali już z rodzicami, których dzieciom grozi czy groziło stoczenie się na drogę chuligaństwa!

Ale rzecz polega nie tylko na samym odhyciu rozmowy. W wielu wypadkach jest ona wystarczającym środkiem, ale w wielu innych — nie odnosi żadnego skutku. Milicja może zwrócić rodzicom uwagę na złe postępowanie dziecka, nie ma zaś prawa orzekania do zoru rodzicielskiego. Może to uczynić tylko sąd lub kolegium orzekające. A każdy chyba przyzna, że prawomocne orzeczenie kolegium jest wychowawczo bardziej skutecznym środkiem niż luźna perswazja milicjanta.

Jaki więc stąd wniosek? Ten przede wszystkim, że kolegia orzekające powinny uświadomić sobie prawdę o procesie powstawania chuligaństwa i w konsekwencji — nie lekceważyć spraw, do których trzeba się odnieść z całą wnikliwością, z troską o młode pokolenie.

Inna rzecz, że kolegia są przeładowane pracą, m. in. i z tego powodu, że Milicja kieruje do nich sprawy dorosłych, którzy popełnili drobne, połącznie mniej szkodliwe wy-

kroczenia. Na wspomnianym posiedzeniu w Prezydium RN zwrócono na to uwagę i polecono, aby organa MO, w większej mierze stosowały środki organizacyjne — wychowawcze nawiązując w tym celu bliższy kontakt ze szkołami, zakładami pracy i organizacjami masowymi.

Co jednak zrobić np. z 12-letnim chłopcem, który wybija komuś szybę? Naszym zdaniem, powinno się nim zająć kolegium orzekające w ten sposób, iż wezwie rodziców i zastosuje leżące w jego mocy środki. Chociażby wspomniane orzeczenie dozoru rodzicielskiego. W żadnym zaś razie kolegium nie może obojętnie odnosić się do ewentualnych źródeł powstawania chuligaństwa. Jest przecież organem władzy ludowej!

Byłoby jednak oczywiście uproszczeniem sprawy złożenie całej pracy profilaktycznej na barki kolegiów orzekających. One same nie odetną źródła chuligaństwa. Z natury rzeczy muszą im pomóc szkoły i rodzice.

Liczyby cytowane przez komendanta łódzkiej MO powinny znaleźć echo na konferencjach nauczycielskich, które już wkrótce się rozpoczyna. Ich wymowa powinna skłonić nauczycieli i rodziców do zastanowienia się nad sposobami wspólnego działania.

Pod wrażeniem tych ostrzegawczych sygnałów liczbowych trzeba zawczasu znaleźć sposoby, aby skorupka nie zdążyła nasiąknąć tym, czym by miała później trącić.

Nasi czytelnicy zapewne nie raz i nie dwa zastanawiali się nad tymi sposobami. Gdyby więc zechcieli wymienić je między sobą — chętnie udzielimy im miejsca na naszych łamach.

Sergiusz Klaczek.

Przed nowym rokiem szkolnym



CAF — fot. Z. Wdowiński

Bajecznie kolorowo na wystawie w parku helenowskim

Na pochwałę zasłużyli sobie projektanci Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawełnianego oraz komórek wzorujących przy Zakładach Dzierżyńskiego i Stalina, których dziełem jest większość wzorów na wystawionych tu tkaninach dru-

kowanych. Na pochwałę zasłużyli sobie także inni projektanci i kolorysty oraz zespoły plastyków, który urządził wystawę wzorów przemysłu bawełnianego i zgrzebnego w Parku Helenowskim.

Widzieliśmy na tej wystawie, jak ogromne możliwości ma nasz przemysł bawełniany i zgrzebny w urozmaicaniu asortymentu produkowanych tkanin, podnoszeniu ich estetyki i jakości.

Zaprezentowano zwiedzającym niezwykle bogaty dział tkanin koszulowych, tkanin barwnie tkanych jak andrychowskie popeliny, podbicia do skafandrów narciarskich itp., widzieliśmy śliczne tkaniny żakardowe jedno barwne z efektami splotowymi, widzieliśmy...

Niesposób tego wszystkiego opisać. Trzeba samemu obejrzeć. Obejrzać i westchnąć — „Oby to wszystko można było jak najszybciej kupić w sklepach”. Bo, jak na razie, nawet na kiermaszu urządzonym przy wystawie, mimo przyrzeczeń organizatorów, nie można kupić najbardziej atrakcyjnych spośród prezentowanych na wystawie tkanin. Obawiamy się, że tak, jak po wielu innych wystawach, będziemy musieli nieco czekać na ukazanie się w sprzedaży zaprezentowanych 742 nowych wzorów w 4000 odmianach kolorystycznych. (les)

Zwyrodniała pielęgniarstwo stanie przed sądem

W tych dniach zakończone zostało śledztwo w sprawie zwyrodniałej pielęgniarki ze szpitala im. Korczaka, która dokonywała kradzieży leków przeznaczonych dla chorych dzieci i sprzedawała je.

Sprawa przeciwko Helenie Brożyńskiej odbędzie się w Sądzie Powiatowym Dzielnicy Śródmieście w lokalu Sądu Wojewódzkiego na Placu Dąbrowskiego w dniach od 12 do 14 września br. (k)

Odczyt dla pracowników handlu

Łódzki Komitet Frontu Narodowego i Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi organizują dziś, tj. 26 bm. o godz. 18 dla pracowników handlu odczyt pt. „Znaczenie konferencji genewskiej”. Odczyt odbędzie się w sali teatralnej WDK, ul. Traugutta 18.

W czym pomogła nasza dyskusja w sprawie pogotowia

W odpowiedzi na zamieszczone w naszym piśmie artykuły dyskusyjne w sprawie Pogotowia Ratunkowego otrzymaliśmy pismo z Wydziału Zdrowia przy Prezydium RN m. Łodzi. W piśmie tym czytamy m. in.:

„Wydział Zdrowia łącząc z dyrekcją Pogotowia dokłady starani, ażeby usunąć braki w taborze Pogotowia. Poczynił starania w Ministerstwie Zdrowia o przydzielenie sanitarek. Dla odciążenia Pogotowia od wyjazdów do zachorowań Wydział Zdrowia oprócz trzech istnieją-

cych poradni wieczorowych, otworzył poradnię wieczorową dla dzielnicy Widzew przy ul. Szpitalnej 4.

Przyjmowanie wizyt do chorych jest załatwiane w poradniach tak w godzinach przedpołudniowych, jak i popołudniowych”.

Wyciągnięcie tego rodzaju wniosków z naszych artykułów może uciechy każdego. Nikomu z łódzian nie jest przecież obojętna kwestia dalszego usprawnienia pracy łódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Ale nie tylko tego rodzaju poczynania Wydziału Zdrowia i dyrekcji Pogotowia są rezultatem niedawnej dyskusji. Oto leży przed nami drugie pismo przysłane przez dyrekcję Pogotowia. Wynika z niego, że Pogotowie wzięło się na serio do osób nadużywających numeru 254-44.

Ostatnio np. wzywano karetę do Henryka Wojdery we wsi Giezmówek, który rzekomo miał paść ofiarą wypadku motocyklowego. Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził nieżył ośkrzeli.

To złośliwe, nieuczciwe i nieuczciwe wzywanie Pogotowia (karetka przebyła 38 km, ob-

ługa straciła 2 godziny) było powodem, że sprawę skierowano do prokuratora.

Podobne wypadki znów się ostatnio powtarzają, toteż dyrekcja Pogotowia postanowiła wydać im zdecydowaną walkę. Nie przestanie mianowicie na ściąganiu należności za wizytę lekarza wskutek nieuczciwego wzwania, ale każdą z tych spraw kierować będzie ponadto do prokuratury.

Warto więc raz jeszcze przypomnieć społeczeństwu nieobliczalne szkody, jakie może pociągnąć za sobą wzwanie Pogotowia do zachorowań nie wymagających jego pomocy. (se)

Odpowiedzi REDAKCJI

WŁEŚLIK: Na uruchomienie kopalni żwiru przy zbiegu ul. Setnej i Oświatowej zezwolenie wydało Prez. DRN Łódź Starej. Kopalnia znajduje się pod stałą kontrolą, a dół po wybraniu żwiru zostanie zasypany. Co do drzewostanu — nie ma oławy, znajdującej się tam drzewa nie będą usunięte.

MIESZKANCY STOKÓW: Biblioteka musi pozostać w dotychczasowym lokalu do czasu, kiedy w nowym budynku w Stokach przystosuje się racjonalne pomieszczenie na bibliotekę i czytelnik.

Nasz prawnik wznawia przyjęcia

Zawiadamiamy czytelników „Łódzkiego Expressu II”, że nasz radca prawny, z dniem 29 bm., wznowi przyjęcia interesantów. Przyjęcia — w poniedziałki i czwartki, godz. 16—18.

Wycieczka do Żelazowej Woli na koncert Chopinowski

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 70 organizuje w niedzielę, 28 sierpnia br. wycieczkę do Żelazowej Woli na koncert Chopinowski. Grać będzie Władysław Kędra. Koszt wycieczki za 1 osobę wynosi zł 40. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmują codziennie od godz. 9 do 18 PTT-K, Łódź, ul. Piotrkowska 70, tel. 230-64.

radio

PIĄTEK, 26 SIERPNIA

12.15 Muzyka rozr. 12.30 „Na swoją nute”. 12.50 (L) „Skrzynka weterynaryjna. 13.10 Muzyka dla wszystkich. 14.10 „Komorne” fragment opowieści. 14.30 Stylizowana muzyka ludowa. 14.50 Muzyka filmowa. 15.05 „Hummage a Haendel” opus 92. 15.25 Muzyka rozr. 16.00 Koncert popołudniowy. 17.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka operowa. 18.00 (L) Śladem naszych interwencji. 18.20 Sonata f-dur Beethovena. 18.41 Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Reportaż literacki. 19.40 „Kompozytor tygodnia”. 20.25 Aud. aktualna. 20.40 Muzyka tan. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symf. 23.25 Muzyka tan.



Nie są to ruiny zamku średnio-wiecznego, wieża nie zawiera cel, w których kończyły żywot przestępcy. Nie ma ona też nic wspólnego z wieżą w Pizie, a pochłonie jej pochodzi po prostu z niewłaściwego punktu widzenia obiektywu Zeissa, który w rękach słabego amatora i tak spisał się doskonale. W tym przekształceniu pozwalają sobie przesłać niniejsze zdjęcie dotrzymując obietnicy w liście z Władysławowa, o którym pisałem, że rośnie w potęgę budowlaną, a jej ukoronowaniem jest Dom Rybaka — niewątpliwie jeden z najefektowniejszych gmachów na naszym Wybrzeżu, a na pewno najbardziej reprezentacyjny na Półwyspie Helskim.

Dom składa się niejako z dwóch części. W tej niższej, odśniejszej, znajdująca się czerwień lokalnie kulturalno-rozrywkowe, sale świetlicowe, restauracje itp. W wieży natomiast będzie hotel rybacki, a na samym szczycie — latarnia morska — trzecia na Półwyspie Helskim, wysyłająca daleko promienie światła, które dla rybaka oznaczają: brzeg, port, dom...

ZO-TA



Kto komu przeszkadza

„Szanowny Panie Redaktorze! Chce Pan kupić tanio pomidory? 25 zł kilo? Albo dobre, te słodkie „te malinowe” wiśnie? Tanie, 8 zł kilo, brać i wybrać! Polecam tanie źródło zakupu przy zbiegu ulic Wschodniej i Jaracza. Przy okazji może pan również zapoznać się w kwiatach, kupi ładne jajeczka — tanio, tanio — cały mendeł 23 zł. Tamże o-górki, cebula, marchewka i inne artykuły żywnościowe. Miejsca, gdzie gromadzą się sprzedawcy różnego wpruki i plei pozna-pan łatwo, bowiem przy ścianie domu, przy którym zbiera się to merkantylne towarzystwo widać dwie

czerwone tabliczki informacyjne. Poczynam się do obowiązku uprzedzić, że od czasu do czasu wybuchają nieporozumienia między przedstawicielami tych samych lub odmiennych branż. Nieporozumieniem z reguły towarzyszy wysnuwanie pewnych wniosków genealogicznych, niezbyt przyzwyczajonych, ale bardzo soczystych i głośnych. Radzę wów-czas skryć się gdzieś i zatkąć uszy. Dzieci pro-ście bezwarunkowo nie przynosić.

Jak już wspomnia-lem, omówione miej-sca łatwo poznać po tablicach informacyj-nych. Napisy na tabli-cach głoszą: Poradnia

Nie ma powodu do niepokoju

Bardzo się zaniepokoił nasz czytelnik J. Talach zamknięciem sklepu MHD z nabiałem i pieczywem przy ul. Sienkiewicza 39. Sklep ten, jak z listu wynika, oddaje nieocenione usługi mieszkań-

com całej dzielnicy i jego zamknięcie zdezor-ganizowało poranne za-kupy wielu rodzin. Za-niepokojeńcy pytają, czy sklep będzie ska-sowany?

Nie będzie skasowa-ny, a przerwa w jego czynnościach była spowodowana trudnościami personalnymi. Od kilku dni wszystko wróciło do dawnego po-rządku. (1927)

Uprzejmie komunikujemy

tym, którzy obsługują tablice informacyjne w Alei ZMP, że do roz-poczęcia Festiwalu nie-tylko nie pozostało je-szcze 20 dni, ale wkrót-ce będzie już 20 dni po Festiwalu. Nie-mniej jednak tablice można utrzymać w for-mie nieco zmodyfikowa-niej i zamieszczać na niej ciekawe infor-macje niefestiwalowe. Mam ich przecież na-prawde dużo i są na-prawde ciekawe. (1931)

Łódź fabryczna rośnie

W Łodzi przy ul. Hipoteecznej i Srebrnej rozpoczęta zostanie w przyszłym roku budowa bazy części zamiennych dla przemysłu włókien sztucznych. Nowy zakład łódzki — pierwszy tego typu w przemyśle włókien sztucznych — będzie posiadał nowoczesnie wyposażony dział obróbki mas plastycznych. Łódzka baza części zamiennych oddaży w poważnym stopniu przemysł maszynowy. Zakończenie budowy bazy przewidziane jest na 1957 rok. (st).

Komunikat

Zarząd Dzielnicy ZMP — Śródmieście zawiadamia, że dziś 26 bm., o godzinie 16 odbędzie się odprawa sekretarzy i skarbników kół ZMP ze wszystkich zakładów pracy. Obecność obowiązkowa.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesoła wdówka”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.30 — kabaret śpiewno-satyryczny pt. „Pomyśl chwilczkę”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Księża nad rzeką” g. 16. 18. 20. doz. od lat 16
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „Wystawa w Kopenhadze”
TAŹNICA (Wojciecha 18) 19.30. Program dla najmłodszych: „Niebieski lipek”
SAMOLUBNA (Młotkowska 16) „Samolubna małpka” g. 16. 17

W Grotnikach jest pięknie... ale

Któż z nas nie zna Grotnik? Ta piękna, położona wśród lasów miejscowość ściga w każde lato dzieci na kolonie, urlopowiczów, a wreszcie i tych, którzy choć jeden dzień w tygodniu pragną odetchnąć świeżym powietrzem.

W ubiegłą niedzielę, od samego rana pociąg odchodzący z Dworca Kaliskiego w kierunku Grotnik był przepełniony. Łódzianie wyjeżdżali po słońce, las i wodę. Pojechaliśmy wraz z nimi. Być może, że nie wybrałbyś się do Grotnik, gdyby nie list naszej czytelniczki Krysiny Cieslik, z którego dowiedziałem się, że jest tu bardzo pięknie, ale... I właśnie to „ale” spowodowało natychmiastowy mój wyjazd.

Dwadzieścia minut jazdy pociągami i jestem na miejscu. Mimo że jest dopiero kilka minut po godz. 9, słonece praży mocno. Zapowiada

się niezwykle upalna niedziela.

Pierwsze kroki kieruję na plażę. Już z daleka dostrzegam tłum pólnagich postaci. Odważniejsi wchodzą — mimo groźnie widniejących na drzewach tabliczek „kapieli surowo zabroniona” — do wody. Pluskają się aż miło. Inni prażą się w słońcu. Od strony stacji nadchodzą jeszcze nowi wycieczkowicze. Z pobliskich kolonii letnich PKP rozlegają się dźwięki marsza.

Tymczasem w jedynym istniejącym tu punkcie GS z Chociszewa sprzedawcy zalamują ręce. Jest dopiero godzina 10, a ostatnia z 30 skrzynek z napojami chłodzącymi kończy się. Nie ma żadnej nadziei, że dziś jeszcze PSS z Ozorkowa dostarczy zamówione napoje chłodzące.

Okazuje się, że PSS w Ozorkowie po macoszemu traktuje GS w Chociszewie,

mimo że wie bardzo dobrze, iż Chociszew ma swój punkt na plaży w Grotnikach, gdzie zwłaszcza w niedzielę popyt na napoje jest bardzo duży.

W rezultacie, już o godzinie wpół do jedenastej nie ma już do picia. Dostojnie Sahara w Grotnikach. Co przeźorniejsi zaopatrzili się w butelki i wędrowali aż na stację do kiosku KZG.

Inną bolączką tutejszej plaży są kajaki. Nie każdy może sobie pozwolić na to, ażeby płać 12 zł za godzinę. Oddział PTT-K w Grotnikach, który prowadzi wypożyczalnię kajaków, powinien stanowczo ustalić bardziej przystępną cenę.

Zakaz kąpieli jest w zasadzie słuszny, ponieważ rzeka Linda tylko przy brzegu jest płytka, na środku zaś ma niebezpieczne dno. W tym roku były dwa wypadki tonięcia. Dlatego też funkcjonariusze MO kategorycznie zabraniają wchodzenia do wody. Ale jest też i inne wyjście z sytuacji. Po prostu trzeba, ażeby Gromadzka Rada Narodowa w Grotnikach, gdzie można się kąpać, udostępniła w ten sposób korzystanie z kąpielni bardzo spragnionym jej łodzianom...

Lato się kończy, należy jednak już teraz pomyśleć nad tym, ażeby na przyszłe sezony uczynić z tej miejscowości przyjemny ośrodek wczasów niedzielnych.

J. Kraskowski.

Lekkomyślność sojusznikiem pożarów

Po prasowaniu należy wyłączyć żelazko. Jest to prosta zasada, tymczasem wiele osób o niej zapomina, by ze zdziwieniem stwierdzić później, tak jak ob. Studziński, zam. przy ul. Buczka 26, że stół, kredens i kosz z bielizną po prostu spaliły się.

O wyłączeniu żelazka nie pamiętał również Wacław Zaworski, właściciel prywatnego zakładu krawieckiego, zamieszkały przy ul. Zamenhofa 2, gdzie spalił się materjał wraz ze stołem.

Aleksandra Nowakowska, zam. przy ul. Świerczewskiego 19, stosuje nie zawsze zresztą skuteczne przysłówie, że lepiej później niż wcale. W drodze do znajomych przypomniła sobie o pozostawionym nie wyłączonym żelazku na stole wiklinowym. Ale gdy wróciła, zastała już dzielnych strażaków lokalizujących pożar.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostaje zaledwie kilka dni. Centrale papirnicze i Dom Książki starają się jak najlepiej zaopatrzyć sklepy z przyborami szkolnymi, aby zaspokoić wymagania małych i starszych klientów.

Również Centralny Zarząd Hurtu Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno-Optycznymi zaopatrzył sklepy fotograficzne w precyzyjne przybory szkolne.

W sklepach tych można nabyć przybory kreślarskie (rozmiar od P2 do P9) tak proste jak krajowe, jak i zagraniczne, w cenie od 180 zł wwyż, cyrkle i grafiony pojedyncze, ekrany i linie celulozowe, krzywki Burmestra, skale kreślarskie w pełnym asortymencie, przykładowe oraz stoły do kreślenia. Sklepy foto-optyki są również zaopatrzone w pantografy szkolne (przyrządy służące do pomniejszania i powiększania rysunków) niezbędne dla młodzieży szkół technicznych. (k).

Są to nieliczne przykłady typowych wypadków.

Chyba tylko kary ostraszą łodzian z zapominalstwa.

Obecnie w budynkach mieszkalnych wywieszono instrukcje przeciwpożarowe, pouczające o sposobach zabezpieczenia mienia własnego i społecznego przed pożarem. Instrukcje te winny stać się przedmiotem dyskusji na zebraniach komitetów blokowych i domowych i uprzytomnić każdemu, że lekkomyślność jest najgorszym sojusznikiem ognia i pożaru.

Kronika sądowa

Dlaczego listy nie dochodziły

Od pewnego czasu mieszkańcy rejonu pocztowego obsługiwane go przez Aleksandra Osmalak za mieszkają przy ul. Złotej 8 i zatrudniona jako doręczycielka w Powiatowym Zarządzie Łączności w Łodzi nie otrzymywali regularnie korespondencji.

Sprawa wkrótce wyjaśniła się. Osmalak otwierała część korespondencji i zatrzymywała u siebie. Ładne widokówki ofiarowywała swym koleżankom. Za nieuczciwy stosunek do wykonywanej pracy sąd skazał Osmalak na 6 miesięcy aresztu.

Palong

Wytrzeźwie e w więzieniu

Władysław Piątkowski znany był jako notoryczny pijak i awanturak. Upiornie był już karany za złamanie rektu swej żony w czasie pijackiej awantury. Od kilku miesięcy nie dawał pieniędzy na utrzymanie swych dzieci. Codziennie przychodził pijany, używając wulgarnych słów w stosunku do dzieci i zachowując się niemoralnie. Ostatnio zagroził morderstwem swej żonie. Gdy odwiedziła go delegacja Rady Kobiecej, aby nakłonić go do zmiany trybu życia, przyjął ją szeregami najwulgarniejszych słów i groźbą pobicia. W czasie rozprawy Piątkowski nie przyznał się do winy, unikając krętkich sposobów uniknięcia kary.

Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Palong

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Nakładczki na maszyny płaskie zatrudniani od zaraz Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych Zakłady Graficzne w Łodzi, ul. Waryńskiego 96/98. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1903

4 pracowników z długoletnią praktyką inwestycyjną do pracy w dziale usług inwestycyjnych poszukujemy. Zgłaszać się do Wydziału Inwestycji Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 116, parter. 1904

Głównego księgowego ze znajomością zagadnień budowlanych zatrudni od 1 września br. Spółdzielnia „Budoremont”. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Łódź, ul. Wojska Polskiego 112. 1898

Komendanta straży przemysłowej i kalkulatora do działu kosztorysów i umów zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza nr 95/97 1895

Kierownika działu zaopatrzenia, głównego mechanika oraz mistrza na krajalnie zatrudni Dyrekcja Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. Wojska Polskiego, ul. Wierzbowa nr 44. Reflektujemy na silny wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godzinach od 9 do 12. 1894

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

DWA człony — czolowy i tylny do kotła centr. ogrzew. Strebela, seria III zakupi i Oddział Miejski PKO w Łodzi. Al. Kosciuszki nr 15 tel. 153-22.

SPRZEDAŻ

WYMIENIMY 3 opony rozmiar 500X15 na 165X400. Wiadomość tel. 210-29 godz. 7-14.30.

FLYTCH chodnikowe — 35X35 sprzedam. Dzwonik 287-73 od 7 do 10 rano. 5003 G

MOTOCYKI DKW tyo SB 200 cm sześć. stan bardzo dobry sprzedam. tania. Wiadomość. Andrzejów, Rokicińska 30.

MOTOCYKL BSA

stan bardzo dobry sprzedam. L. Warwńskiego nr 68 (Złotego) od 16. 5037 G

PIANINO firmy „Becker” półkoncertowe — krzyżowe sprzedam. Wia. domość. Piotrkowska 42. m. 33. 5037 G

PRZYCZEPKE motocyklowa sprzedam. Łódź, Abramowskiego 5-16 od godz. 16. 5032 G

MOTOCYKL BMW 330 R 35 sprzedam. Pl. Wolności 9. Marcinjak od godz. 14. 5029 G

WÓZEK glebocki czeski do sprzedania. Łódź, ul. Wólczańska 19, Lewkowicz. 5027 G

POMPE hydrofor. piec gazowy kabełowy sprzedam. Łódź, Kilińskiego nr 40, Janczak.

SZATKOWNICE mechaniczne o napędzie ręcznym sprzedam. Powiatowa 6 (przy Dubois).

CEGLE z rozbiórki

— sprzedam. Kaliszewskiego 96-5 (Rzgowska) godzina 18-20.

SYPIALNIE jasna nowocześnie. kredens pokojowy orzech sprzedam. Kilińskiego 49. Skład używanych mebli.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Andrzejka Struga 11. m. 3. 5077 G

GOSPODIA potrzebna. Pl. Dąbrowskiego 1. m. 3

GOSPODIA starsza potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16 Szczepański — Rewolucji nr 23

LOKALE

ABSOLWENT uniwersytetu, samotny poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Kościuszki 17, tel. 127-14.

POKÓJ w śródmieściu z wygodami i używalnościami kuchni zamienie na pokój z kuchnią względnie duży pokój. Może być poza miastem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „4985”

MŁODY inżynier kawaler poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość Kilińskiego 46 m. 2. Szlagowski.

5-POKOJOWE mieszkanie, centr. ogrzew., woda miejska, łazienka, nie daleko katedry zamienie na 2 mieszkania samodzielne 2-3-pokojowe z wszystkimi wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 — pod „4979” 4979 G

MOTOCYKL BMW 330 R 35 sprzedam. Pl. Wolności 9. Marcinjak od godz. 14. 5029 G

WÓZEK glebocki czeski do sprzedania. Łódź, ul. Wólczańska 19, Lewkowicz. 5027 G

POMPE hydrofor. piec gazowy kabełowy sprzedam. Łódź, Kilińskiego nr 40, Janczak.

SZATKOWNICE mechaniczne o napędzie ręcznym sprzedam. Powiatowa 6 (przy Dubois).

Wielki pokaz i sprzedaż

TKANIN BAWELNIANYCH w Helenowie

Już od 24 VIII 55 r. tylko przez kilka dni w parku w Helenowie można zwiedzać organizowaną przez CZP Bawełn. wystawę tkanin bawełnianych zaplanowanych do produkcji na rok 1955/56 i zaopatrywać się na stoisku MHD — Art. Włóknienicze w ogólnie ekspozycji. Wystawa i pawilon sprzedaży czynne od godz. 10 do 18. 1889

Remonty i konserwacje:

kominów przemysłowych, pieców cukierniczych i piekarniczych, obmurzy kotłów, studzien gębinowych i wierconych — również wiercenia próbne oraz wszelkie inne roboty remontowo-budowlane i rozbiórkowe

wykonuje: SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH KONSERWACYJNO-REMONTOWYCH I ROZBÓRKOWYCH „BUDOREMONT” Łódź, ul. Wojska Polskiego 112 tel. 118-37 1877

CHŁOPCA — ucznia do wspólnego pokoju przyjmie. Mielezarskiego 6-6. Zachodni: 91. m. 37.

PIPERAZYNA

chroni przed gościem dnawym, dną, kamicą moczową

Flakon piperazyny zawiera 60 tabletek

Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych i drogeriach MHD

DWA pokoje, kuchnia

(w Piotrkowie) zamienie na takie same ewent. pokój, kuchnia w Łodzi. Oferty pod „4973” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska nr 96. 4973 G

POKÓJ samodzielny zamienie na pokój, kuchnię z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod — „4972” 4972 G

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, plicowe. (zaburzenia) — 8-9. 16-19. Piotrkowska 14.

Dr ROZECKI specjalista chorób kobiecych: akuszeria, niepłodność. Czwarta — szósta. Piotrkowska 33 (4576 G)

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne. 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 7-8.30. 16.30-19. Próchnika 8.

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia plicowe. Nowotki 7. front 10-11. 16-18

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne, 4-6 Piotrkowska 134

PRZYCHODNIA Lekarzy Specjalistów, Piotrkowska 159 leczy we wszystkich specjalnościach. wykonuje przesiewienia serca, płuc, żołądka i zębów. Czwarta godz. 8-20. Prowadzi drugą przychodnię dentystyczną przy ul. Przemysłowej 86 czynna godzina 10-18.

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź. Piotrkowska 3: poradę, zabieg, zastrzyk, rentgen. Punkt dentystyczny — GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37. leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

IRENA MICHAŁOWSKA-HALICKA

żona lekarza zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24 sierpnia 1955 r.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym dnia 26 sierpnia 1955 r. o godzinie 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej rozpacz

MAŻ, CÓRKA I RODZINA

5076-G

NAUKA

MASZYNOPISANIA, siłownia biurowa, siłownia (także księgowość) Kursy Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia Kilińskiego 50. Piotrkowska 83 (11765 K)

KURSY nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych Gwarancja w uczeniu. Zapisy Jelińskiego 32 (Nawrot) (4922 G)

PRZYGOTOWUJE indywidualnie w zakresie szkół średniej i podstawowej Jelińskiego 13-8 (Nawrot). 4920 G

WILK podpalany zagnal. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 16-6.

ŁÓDZKIE Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 105 uniawia — nia dowód rejestracyjny nr A 27979 samochodu m-ki „Willis” który został zagubiony w dniu 14.8. 1955 r.

UNIEWAŻNIAMY zagubioną pieczęć okrągłą z napisem „Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Dzierżoniowie”.

UNIEWAŻNIAMY skradzioną pieczęć podłożoną o brzmieniu „Apteka Społeczna nr 43 Łódź, ul. Zielona 48”.

UNIEWAŻNIAMY zagubioną pieczęć o brzmieniu „M.H.D. — A.S. 14-19. Poludnie stragan 7”

PLAC 1208 m kw., ul. Tatrzańska do sprzedania. Wiadomość. ul. Ślaska 92. 5028 G

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 204 (617) 6

Motocykliści polscy na „Masarykovym okruhu“

Niezwykle interesująco zapowiadają się tegoroczne wyścigi motocyklowe o Wielką Nagrodę CSR, w których wezmą również udział motocykliści polscy. Zawody odbędą się na słynnej trasie „Masarykovy okruh“ koło Brna w dniu 28 bm. W tym roku, w piątą z kolei wyścigach, weźmie udział rekordowa liczba zagranicznych motocyklistów. Organizatorzy otrzymali już zgłoszenia 54 zawodników z 14 państw: Anglii, Francji, NRD, Jugosławii, Finlandii, Węgier, Polski, Szwecji, Australii, Belgii, Szwajcarii, Austrii i NRD.

Szachy... za trzy złote

Gra w szachy zyskała na znaczeniu z chwilą, gdy GKKF postanowił włączyć ją do dyscyplin sportowych, propagowanych przez siebie, a o popularności szachów świadczy im prezy często organizowane z udziałem nie notowanych dotychczas ilości młodzieży.

W cukierniach łódzkich niemal codziennie można zauważyć grających. Ostatnio jednak zakomunikowano szachistom, że za korzystanie z szachów własnych bądź „cukiernianych“ mają opłacać po 3 zł za godzinę.

Uważamy, że tkwi tutaj jakieś nieporozumienie. A może zakłady cukiernicze pobierać będą za czytanie własnej — to znaczy z sobą przyniesionej do cukierni gazety? Może „Gastronom“ pobierać będzie opłatę za palenie przez siebie przyniesionych papierosów?

Ale do rzeczy. Przecież szachiści, którzy przychodzą do kawiarni korzystają z konsumpcji i piją nie przysługującą pół, a pełną czarę. Cóż to za propaganda szachów, skoro do konsumpcji trzeba będzie dopłacać 3 zł? Jesteśmy przekonani, że szluszny żal i pretensje szachistów zostaną całkowicie wyjaśnione przez sekcję szachową GKKF, którą niniejszym zawiadamiamy o tym zarządzeniu.

(N.)



Jeszcze raz Chromik - Iharos

SPORT SPORT

Brno-Budapeszt-Paryż

miejsce najbliższych startów naszych lekkoatletów

nieć takie nazwiska, jak: Dana Zatopek, Zatopek, Jungwirth, Janeczek, Rehak, Mert, Brlica — to przecież bardzo groźny zespół. Sądząc z wyników uzyskanych w bieżącym sezonie w konkurencjach mężczyzn bardziej groźni są reprezentanci CSR, natomiast Polki powinny uzyskać przewagę.

Lekkoatleci Czechosłowacji to jeden z naszych pierwszych przeciwników zagranicznych. Początek spotkań datuje się od 1922 r. (mężczyźni) i 1929 (kobiety). Ostatni mecz międzypaństwowy lekkoatletów CSR i Polski odbył się w 1950 r. w Warszawie i zakończył zwycięstwem Czechosłowacji 116:85.

W Budapeszcie z Węgrami

Drugą wielką próbą lekkoatletów będzie międzypaństwowe spotkanie Węgry-Polska, które rozegrane zostanie w dniach 11-12 września na Nepszablonie w Budapeszcie. Węgrzy są potęgą lekkoatletyczną, szczególnie wśród mężczyzn.

Entuzjaci lekkoatletyki już dziś „ostrzą zęby“ na takie atrakcyjne pojedynki, jak Makomaski

— Adamik, Iharos — Chromik, Homonnay — Adamczyk, Szentgali — Lewandowski czy Nesneli — Kuson. Bez względu na to jaki będzie punktowy wynik tego emocjonującego spotkania międzypaństwowego, jego uczestnicy powinni uzyskać szereg wyników na najwyższym poziomie europejskim, a nawet światowym.

I wreszcie Paryż

Pięknym akordem będzie trójmecz zespołów męskich Francji — Finlandii — Polski, który rozegrany zostanie w Paryżu w dniach 1-2 października. Zarówno Francja jak i Finlandia wiele straciły ze swojej wielkości w ostatnich latach. Długie dystanse, które były przez wiele lat domeną Finów stały się obecnie „narodową“ konkurencją Węgrów, Czechosłowaków i Polaków. Siedło odebrał hegemonii Finom w rzucie oszczepem — jednym słowem stajemy do trójmecz w Paryżu jako partner równorzędny. I w tych zawodach należy się spodziewać dobrych, a nawet bardzo dobrych wyników.

Kto startuje

Składy naszych reprezentacji nie zostały jeszcze definitywnie ustalone. W każdym razie w spotkaniach z Czechosłowacją i Węgrami wystąpią prawdopodobnie ci sami zawodnicy. Pod uwagę są brani: kobiety (sprinty) Kuson, Rychter, Lerczak, Minnicka, 80 m ppl. Wagner, Słowińska, 400 m Wawrzyniak i Gabor, 800 m Pestkówna i Mirniska, skok w dal Krzesińska i Chojnacka, skok wzwyż Krzesińska i Toman, kula Rusin i Figwer, dysk Dmowska i Sobocińska, oszczep Ciachówna i Majka.

Mężczyźni — sprinty — Schmidt, Baranowski, Foik, Kiszka, Jarzembowski, Holaj, 400 m Makomaski, Siatowski, Małach, Brabanski, Proseke, 800 m Witulski, Krefit, 1500 m S. Lewandowski, Kupczyk, 3000 m (przez szkodę) Chomiczewski, Wróbel, 5000 m Chromik, Krzyszkowiak, Graj, 10000 m Ożóg, Polkova, 119 m ppl. Kardaś, Kotliński, 400 m ppl. Bugala, Plewa, skok wzwyż Z. Lewandowski, Fabrykowski, skok w dal Grabowski, Kropidowski, Iwanicki, tyczka Adamczyk, Janiszewski, Ważny, trójskok Weinberg, Zdanowicz, oszczep Siedło, Walczak, kula Soszłowski, Kwiatkowski, Prywer, dysk Piłkowski, Winiarski, Chojnacki i młot Rut, Niklas.

Na trójmecz w Paryżu wytypowani zostali zawodnicy, którzy w spotkaniach z Czechosłowacją i Węgrami wykazali się najlepszą formą.

Bułgarzy, Norwegowie i Finowie na starcie XII wyścigu kolarskiego DOOKOŁA POLSKI

Czekamy na dalsze zgłoszenia Polskę reprezentują zespoły zrzeszeniowe

W dniach 21.9.—2.10. br. odbędą się na 1570-kilometrowej trasie XII Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Tegoroczny wyścig rozegrany zostanie w obszarze międzynarodowej. Udział w wyścigu potwierdził już Bułgarzy, Norwegowie i Finowie. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia reprezentantów Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Kolarze polscy startować będą w 6-osobowych reprezentacjach związkowych zrzeszeń sportowych oraz CWKS, Gwardii, Startu, AZS i LZS.

XII wyścig rozegrany zostanie na krótszej niż dotychczasowej,

lecz bardziej urozmaiconej trasie. Start honorowy do I etapu wyścigu nastąpi w Gdyni, start ostry w Gdańsku. Pierwszy etap



przebiegać będzie przez Tczew, Malbork, Szum, Kwidzyn, Grudziądz i zakończy się w Bydgoszczy. Długość etapu — 201 km.

II etap — 22.9. Bydgoszcz — Poznań 142 km (przez Szubin, Znin, Gniezno, Swarzędz).

III etap — 23.9. Poznań — Zielona Góra, dl. 121 km (przez Staszew, Grodzisk, Wolsztyn, Kargowa i Sulechów).

IV etap — 24.9. Zielona Góra — Jelenia Góra, dl. 152 km (przez Nową Sól, Korzuchów, Szprotawę, Bolesławiec, Lwówek).

25.9. — w Jeleniej Górze nastąpi dzień odpoczynku.

V etap — 26.9. Jelenia Góra — Wrocław, dl. 135 km (przez Przelęcz Kowarską, Kamienną Górę, Walbrzych, Świebodzice, Świdnicę).

VI etap — 27.9. Wrocław — Opole, dl. 164 km (przez Ząbkowice, Paczków, Nysę, Niemodlin).

VII etap — 28.9. Opole — Kraków, dl. 172 km (przez Bytom, Chrzanów).

VIII etap — 29.9. Kraków — Zakopane, dl. 102 km (przez Mysienice, Nowy Targ).

30.9. odpoczynek w Zakopanem.

IX etap — 1.10. Zakopane — Kielce, dl. 201 km. Start ostry w Nowym Targu (przez Kraków, Jędrzejów, Cieczyn).

X etap — 2.10. Kielce — Warszawa, dl. 180 km.

Przygotowania do wyścigu są już w pełnym toku.

„Zjazd gwiazdzysty“ sędziów bokserskich do Getniewa

Aż szesnastu bokserskich sędziów łódzkich powołano na obóz szkoleniowy do Getniewa. Na obozie tym znajdą się: Gosiński, Mazepus, Zawadowski, Raciecki, Małyszczak, Hubert, Madaliński, Kubiak Ign., Kubiak A., Ładziwicz, mjr Kaśkow, Trościński, Cent, mgr Puchowicz, Kłódas, Wojtowicz.

Obóz prowadzony przez M. Sikorskiego zgromadzi z całej Polski najlepszych sędziów bokserskich. Wykładowcami będą: Lisowski, Pasturczak, Stamm, Łukendry i Bielewicz. Obóz rozpocznie się 1 września i trwać będzie do 14 września.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 17, w lokalu WKKF, odbędzie się plenarne zebranie sekcji bokserskiej WKKF. Na porządku dziennym sprawy dotyczące rozpoczęcia sezonu, ustalenia kalendarza sportowego i omówienia spraw organizacyjnych.

Bokserzy Unii Piotrkowskiej pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi rozegrają 4 września z OWKS w Bydgoszczy. Pięściarze Unii trenowani przez Gancarkę znajdują się obecnie na obozie w Giucholazach.

111:103 pkt. Mecz lekkoatletyczny NRF-Finlandia

Na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach zakończony został mecz lekkoatletyczny Finlandia — NRF w konkurencji mężczyzn. Zwyciężyli lekkoatleci NRF — 111:103.

Doskonałą formę zademonstrował najlepszy tyżkarcz „starego kontynentu“ Fin Landstroom ustanawiając wynikiem 4,50 rekord Europy.

W biegu na 10000 m niespodzianką było zajęcie dopiero trzeciego miejsca przez Niemca Schade (30.18.2). Zwyciężył Fin Taipalo — 30.06.2 przed swym rodakiem Posti — 30.07.2.

Kolejarz przed decydującą próbą

Atak piłkarzy Włókniarza (Pab.) na pozycję lidera

Walka w trzeciej lidze przybiera na zaciętość. Bez wątpienia jest to wynikiem zbliżania się końca sezonu, kiedy to bilans całego sezonu zadecyduje o awansie, względnie degradacji.

Najbliższa, już 21. runda powinna być swego rodzaju rekordem pod względem emocji. Dojdzie tu przede wszystkim do oczekiwanego

z ogromnym zainteresowaniem spotkania dwóch czołowych drużyn tabeli — KOLEJARZA (ŁÓDŹ) i pabianickiego WŁÓKNIARZA. Zwykłego łodzińskiego przyszedłaby zdobyć przez nich tytułu mistrza. Zgola inaczej może się układać tabela w wypadku zwycięstwa gości. Włókniarze mający zdecydowanie lepszy stosunek bramek w równaliby bilans punktowy i trudno przypuszczać, by dali oni sobie uszczelnić choć jeden punkt w ostatnich pięciu rundach. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 27 bm., na stadionie przy Al. Unii, o godz. 16.30.

Mecz STALI (STARACHOWICE) z LECHIA (TOMASZOWE) będzie spotkaniem bezpośrednich sąsiadów w tabeli. Zwycięstwo jednej z drużyn daje jej pewne szanse na nawiązanie kontaktu z czołową. Ciężką powinność być również mecz górnicki WŁÓKNIARZA, który odniósł w ub. niedziele pierwsze od wielu tygodni zwycięstwo, ze STALĄ (SKARŻYSKO).

Oto pozostałe pary: SPARTA (PABIANICE) — KS IM. 9 MAJA, CONCORDIA (PIOTRKÓW) — STAL (RADOM), UNIA (PIONKI) — SPARTA (ŁÓDŹ) i RADOMIAK — SKRA (CZĘSTOCHOWA).

Express po stadionach

W Helsinkach Landstroom skoczył o tycze 4,35, a Saarinen przebiegł 5000 m w 14:20.

Szwed Davidson został mistrzem Północnej Anglii, bijąc Knighta 4:5, 6:0, 8:6, 6:0.

26 sierpnia w Kopenhadze spotkał się na 800 m Moysen i Nielsen i będą usiłowali pobić rekord Moensa.

W pierwszym dniu mistrzostw pływackich Francji w Nancy na 1500 m wygrał Monseret w 19:05.6 przed Bernardem 19:16.8, 400 m dow. kobiet Heda Frost 5:24.2 przed Jany 5:27.5.

Jarostaw Nieciecki moje wspomnienia z II MISM

Znamy dobrze tę sylwetkę. Nie trzeba więc jej opisywać. Hadasik — ten doskonały kolarz jest jednocześnie dobrym rysownikiem i jakoby świetnie gra na harmonii. A więc uzdolnienia wszechstronne. Przy tym Hadasik ma coś wspólnego z Zatopek. Łatwo się domyślić o co chodzi — o skromność. Hadasik zawsze jest spokojny, zdyscyplinowany i bardzo koleżeński.

Jedno okrzyknięcie, liczące równo dziewięć kilometrów kolarze przejeżdżali w granicach 15 minut. A więc co 15 minut publiczność miała możliwość zanotowania nowych niespodzianek. Gdy zawodnicy ginęli z pola widzenia, oblegano samochody z napojami chłodzącymi oraz budki z lodami. Dobrze się stało, że trasa 20 razy przebiegała brzegiem Wisły, bo chociaż zawodnicy wody nie widzieli, ale czuli powiew wilgot-

nego powietrza. Wystarczył im ten chłodzący zefirek. Sprzedawcy lodów, gdy przejeżdżali koło nich zawodnicy nie wolali „lody... lody“, wolali nie pokazywać się spocynym kolarzom, by nie zwiększać ich pragnienia. Spotkała ich za to nagroda.

Zwycięzca, Gustaw Schur, za raz po skończonym wyścigu — po przejechaniu bądź co bądź 180 kilometrów wdrapał się na dach samochodu transmisyjnego i przez dłuższy czas mówił o swoich wrażeniach do mikrofonu. Nie robił wrażenia zmęczonego. Czoło miało suche i był tak elokwentny, że publiczność nagrodziła go raz jeszcze burzą oklasków.

Mało, ale to bardzo mało brakowało Hadasikowi do zdobycia złotego medalu. Stałem przy mecie. Hadasik przejechał może o gumę, ale nie wię-

cej. Różnica na mecie była tak minimalna, że warto było znać się właśnie tutaj, by być świadkiem tej emocjonującej końcówki walki dwóch najlepszych uczestników wyścigu.

Publiczność warszawska raz jeszcze udowodniła, że kocha sport kolarski i lubi imprezy w dobrym wydaniu. A wyścig o mistrzostwo indywidualne II MISM był jednym z takich u nas mało. Wystarczy nadmienić, że na starcie widzieliśmy kolarzy z 17 państw, co stanowiło swego rodzaju rekord, jeżeli wykluczymy oczywiście wyścigi o mistrzostwo świata i wyścigi wieloletowe, jak Wyścig Pokoju, czy też Tour de France.

Wielka szkoda, że organizatorzy II MISM zrezygnowali z przeprowadzenia konkurencji na torze. Przecież naszego toru w Helenowie nie potrzebujemy się wstydzić wobec gości zagranicznych. Sytuację częściowo wyratowała Gwardia, organizując później właśnie na tym torze towarzyszące zawody w obszarze międzynarodowej z udziałem kolarzy, których widzieliśmy na ulicach Warszawy.

A później wieczorem tak jak wczoraj i przedwczoraj, jak w pamiętnym dniu zdobycia złotych medalii przez Chromika i

Sidła, znowu rozpoczął się zajęcia wyścigów dziennikarzy do maszyn do pisania, dalekopisów i telefonów, by czym prędzej przekazać swoje wrażenia i wyniki macierzystym redakcjom.

Zerwała się w maszynie taśma. Jest zły odbiór telefoniczny. Brak jest jeszcze jednego wyniku z boiska, na którym się nie było, a trzeba „zamknąć“ i podsumować wszystkie wydarzenia dnia. Czas szybko płynie, w redakcji niewątpliwie tak samo denerwują się, jak ja tutaj w „palacu prasy“ — hotelu „Warszawa“.

Maszyna jest naprawiona, odbiór możliwy. W świat płyną drogą radiową, telefoniczną i poprzez elektryczne dalekopisy nazwiska zwycięzców, wrażenia setek dziennikarzy przybyłych tutaj z całego świata. Huczy tu jak w ulu. Wszystkim się śpieszy. Skończono już rozmowę z Moskwą. Do kabiny telefonicznej wchodzi uradowany, że doczekał się szybko na połączenie telefoniczne, dziennikarz z Londynu. Zaraz użyła rozmowę kolega z Algieru, a do „startu“ szykuje się ciemnowłosy Meksykanczyk. Trudno. Muszę czekać — goście mają pierwszeństwo.

Dobiega północ. Kończy się dzień ciężkiej, męczącej pracy. W tym kolowrocie można la-

two stracić orientację, względnie pomylić nazwiska. Przysłowiowa jest u dziennikarzy „mala czarna“ — bo tak jakoby dobrze robi. Zapomina się o tym, co było, teraz trzeba się skupić do następnego wysiłku, który czeka jutro.

Bywały takie godziny nocne, które bardzo się przedłużały nawet przy przysłowiowej „pół czarnej“. Dziennikarzom nikt tutaj nie przeszkadzał. Prowadzili oni między sobą dyskusję dlaczego np. zawodnicy biorący udział w chodzie wykonują tak wiele, wydawałoby się niepotrzebnych ruchów nie tylko rąk, ale i całego tułowia. Padło np. kiedyś takie pytanie: czy gdyby Zatopek w czasie biegu trzymał głowę równo, a nie pochylał na lewym ramieniu, uzyskałby lepsze czasy. Najbardziej interesowała nas, Polaków, dyskusja prowadzona przez dziennikarzy zagranicznych na temat zapowiedzianego pojedynku w oszczepie między Januszem Sidłą, a rekordzistą świata Heldenem. Mówiono długo o oszczepie Amerykanina i wielu kolegów dziennikarzy wyznaczało sobie rendez vous w Londynie, by osobiście móc przekonać się o klasie obu tych najlepszych na świecie oszczepników.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK“. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy“ — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 63. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.